



Sygn. akt II PK 134/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. L.
przeciwko Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w /.../
o zapłatę odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia oraz zapłatę odprawy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 lutego 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 16 grudnia 2010 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. oddała wniosek strony pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy Sąd - Pracy, po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. L. przeciwko Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej o zapłatę odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia oraz o zapłatę odprawy, oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 27 września 2004 r. powód J. L. zawarł z pozwaną Państwową Wyższą Szkołą Zawodową umowę o pracę na czas nieokreślony od 1 października 2004 r. Na podstawie tej umowy powód został zatrudniony na stanowisku wykładowcy. Od 1 stycznia 2007 r. powód był zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego.

W związku z brakiem studentów w roku akademickim 2009/2010 na kierunku język biznesu /.../ (gdzie wykładał powód) i związaną z tym niecelowością jego zatrudnienia pozwana zaproponowała powodowi rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 30 września 2009 r., jednak powód nie wyraził na to zgody. W dniu 7 października 2009 r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu z nim umowy o pracę za wypowiedzeniem, którego okres wynosił 3 miesiące i upływał 28 lutego 2010 r. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano likwidację stanowiska pracy z powodu braku kandydatów na studentów na kierunku język biznesu /.../.

Pismem z dnia 8 października 2009 r. prorektor do spraw dydaktyki strony pozwanej polecił M. W., aby ta - w ramach prac organizacyjnych na uczelni - zleciła powodowi oraz .T. i A. Z. wykonanie tłumaczenia na język /.../ informacji zawartych na stronie internetowej uczelni, stronach poszczególnych jednostek organizacyjnych oraz stronie rekrutacyjnej, a także tłumaczenie materiałów pomocniczych. Na spotkaniu z wyżej wymienionymi pracownikami w dniu 21 października 2009 r. M. W. poinformowała o zleceniu i przekazała powodowi materiały do tłumaczenia. Powód oraz pozostali pracownicy odmówili wykonania polecenia z uwagi na to, że - w ich ocenie - zleczone im zadania wykraczały poza obowiązki wynikające z umów o pracę. O odmowie wykonania polecenia M. W. poinformowała rektora uczelni.

Po odmowie dokonania tłumaczenia z powodem jak i pozostałymi pracownikami były prowadzone rozmowy. W dniu 26 listopada 2009 r. wyrazili oni

zgodę na wykonanie zleconych prac, jednak żona powoda, która prowadziła korespondencję mailową z pozwanym w imieniu wszystkich, poinformowała, że nie jest możliwe wywiązanie się z pierwotnie ustalonego terminu i wniosła o stworzenie odpowiednich warunków do dokonania tłumaczenia. W związku z tym w dniu 2 grudnia 2009 r. jeszcze raz zostały przekazane materiały do tłumaczenia, a termin ich oddania został ustalony na dzień 17 grudnia 2009 r. Ponadto dokumenty do tłumaczenia zostały wysłane powodowi także drogą na mailową. W dniu 2 grudnia 2009 r. zostały ostatecznie przygotowane odpowiednie miejsca do dokonywania tłumaczeń.

W związku z bezskutecznym upływem terminu na oddanie tłumaczenia, wyznaczonego na dzień 17 grudnia 2009 r. (po wielokrotnych ponagleniach zarówno powoda jak i jego żony Z. T. i A. Z.), M. W. o całej sytuacji poinformowała rektora. W dniu 7 stycznia 2010 r. zostało wysłane zarówno do powoda, jak i pozostałych osób ponaglenie, w którym została zawarta informacja, że termin wykonania zlecenia minął trzy tygodnie temu i w związku z tym uczelnia zwraca się o jak najszybsze przekazanie tłumaczenia z uwagi na fakt, iż jest ono integralną częścią działań promocyjnych uczelni. Ponadto pozwany zwrócił się do związków zawodowych o opinię w sprawie rozwiązania z pracownikami umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

W dniu 15 stycznia 2010 r. - z uwagi na dalsze niewywiązywanie się przez powoda jak i przez jego żonę Z. T. i A. Z. ze zleconych tłumaczeń - zostały sporządzone i wysłane pocztą do powoda i pozostałych osób oświadczenia pozwanej o rozwiązaniu z nimi umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Powód nie odebrał wysłanego do niego listu poleconego, wysłał natomiast drogą mailową przetłumaczone teksty na skrzynkę mailową pozwanego. Po otrzymaniu tych tekstów pozwana stwierdziła, że nie nadają się one do zamieszczenia w informatorze z uwagi na błędy tłumaczenia i występujące w nich słowa w innych językach, np. niemieckim i angielskim, które sugerowały, że tekst został przetłumaczony przy użyciu automatycznego translatora.

Z uwagi na nieodebranie przez powoda oświadczenia o rozwiązaniu z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia w dniu 20 stycznia 2010 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie (datowane na 15 stycznia 2010 r.) o rozwiązaniu z nim

umowy o pracę bez wypowiedzenia z dniem 15 stycznia 2010 r. na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na niewykonaniu zleconej pracy, tj. niedokonaniu tłumaczenia materiałów niezbędnych do informatora o Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej.

Sąd Rejonowy, powołując się na art. 111 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.), wskazał, że pozwana miała prawo zlecić powodowi wykonanie tłumaczeń, ponieważ miały one na celu promocję uczelni i pozyskanie nowych studentów na kierunku, na którym powód był wykładowcą. Ponadto pozwana była obowiązana do zapewnienia powodowi pracy w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie wypowiedzenia w sytuacji, w której uległa zmniejszeniu liczba zajęć ze studentami z uwagi na niemożność utworzenia kierunku na pierwszym roku studiów, na którym powód był zatrudniony. Prawidłowo zatem zlecono powodowi zadania z zakresu prac organizacyjnych na uczelni, zapewniając w ten sposób przepracowane przez niego pensum w ilości ustalonej przepisami prawa. Sąd wskazał również, że powód niezasadnie odmówił pozwanej wykonania tłumaczenia w październiku 2009 r., kiedy to pierwszy raz zlecono mu tłumaczenia stron internetowych uczelni. Stwierdził, że powód w sposób ciężki naruszył podstawowe obowiązki pracownicze poprzez niewykonanie zleconego mu tłumaczenia we wskazanym przez pozwaną w czasie, co uzasadniało rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację powoda od powyższego wyroku.

Sąd Okręgowy wskazał, że pomimo przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym wnioskowanych w apelacji dowodów, które pominął Sąd pierwszej instancji, ostatecznie uznał, iż poczynione w sprawie ustalenia w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia są prawidłowe, a dodatkowe dowody nie dają podstaw do takiej ich zmiany, by miało to wpływ na treść rozstrzygnięcia. Uznał, że poleczone powodowi zadanie mieściło się w zakresie obowiązków pracownika dydaktycznego (czynności organizacyjnych uczelni), pracodawca miał prawo dysponować niewykorzystanym w ramach zajęć dydaktycznych czasem pracy powoda, zaś

wykonanie tego zadania - jak to potwierdziły dodatkowo zeznania świadka A. K. - było możliwe w wyznaczonym terminie. Przyjął, że powód nie wykazywał należytej dbałości o interesy pracodawcy, z którym pozostawał już w okresie wypowiedzenia umowy o pracę. Jego zachowanie należało kwalifikować jako zawinione, ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, przedmiotem naruszenia był obowiązek o charakterze podstawowym. „Ciężkość” naruszenia obowiązków pracowniczych polegała również na powstałym zagrożeniu istotnych interesów pracodawcy, jako że na skutek niewywiązania się przez powoda i pozostałych pracowników w terminie z powierzonego zadania, pozwana straciła możliwość przedstawienia swojej oferty (informacji o uczelni) na targach edukacyjnych w P. w dniach 26-27 stycznia 2010 r., a tym samym mogło to mieć wpływ na nabór nowych studentów. Okoliczności tego rodzaju, że we wskazanym czasie powód wykonywał również obowiązki wynikające z innych stosunków pracy, a także własnej pracy naukowej, nie stanowią usprawiedliwienia, ponieważ w wyżej wskazanym czasie i w ramach godzin pozostających jeszcze do dyspozycji pracodawcy powód, przy swoich niewątpliwie wysokich kwalifikacjach, powinien zadanie to wykonać. Zachowanie powoda, zdaniem Sądu Okręgowego, mogło stanowić dla pracodawcy uzasadnioną przyczynę rozwiązania z nim stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Powód zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego: art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i 382 k.p.c. - z uwagi na nieuwzględnienie przez Sąd odwoławczy całokształtu materiału dowodowego, art. 378 § 1 k.p.c. - w związku z nierozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutu apelacyjnego powoda, a także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 52 § 2 k.p. w związku z art. 3¹ § 1 k.p. w związku z § 15 ust. 1 pkt 5, ust. 2 i 3 oraz § 12 ust. 1 i § 13 ust. 1 oraz § 52 w związku z § 23 i § 24 statutu pozwanej uczelni w związku z art. 17 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd odwoławczy, że dopiero moment otrzymania przez rektora pozwanej uczelni wiadomości o niewywiązaniu się przez powoda z powierzonego mu zadania, tj. dzień 7 stycznia 2010 r. stanowił początek biegu przedawnienia, mimo że już w dniu 17 grudnia 2009 r. okoliczność ta była znana dyrektor Instytutu Neofilologii – M. W., czyli osobie zarządzającej Instytutem jako jednostką organizacyjną uczelni i

posiadającej w myśl z art. 3¹ § 1 k.p. związku z § 15 ust. 1 pkt 5, ust. 2 i 3 oraz § 12 ust. 1 i § 13 ust. 1 statutu pozwanej uczelni w związku z art. 17 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym uprawnienia do dokonywania za pracodawcę czynności z zakresu prawa pracy, art. 130 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, z uwagi na błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd odwoławczy, że pozwany w okresie trwającego stosunku pracy był uprawniony do przydzielenia powodowi innej pracy niż praca dydaktyczna, w tym także zadań z zakresu prac organizacyjnych w sytuacji, kiedy nałożone na powoda obowiązki wynikające z powyższego przepisu - naukowe i dydaktyczne – nie pozwalały na wywiązanie się z nałożonego obowiązku, art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 94 pkt 2 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd odwoławczy, że powód, mając odpowiednie wiadomości i rozeznanie oraz wiedzę o bazie technicznej uczelni oraz dostępnych pomocach naukowych, mógł wykonać zleczone mu tłumaczenie bez większych trudności mimo faktu, że teksty tłumaczenia przekazane zostały dopiero w dniu 2 grudnia 2009 r. i nie przygotowano, mimo swoich deklaracji, odpowiednich stanowisk pracy, gdyż w udostępnionych komputerach nie wprowadzono tłumacza języka czeskiego, wobec czego powód był zobligowany do dokonania wymaganego tłumaczenia w domu na własnym komputerze, gdzie swój czas w przeważającej mierze poświęcał pracy naukowej, tym samym pracodawca mimo treści art. 94 pkt 1 k.p. nie tylko nie zorganizował powodowi pracy w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy, lecz uniemożliwił jej należyte wykonanie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o „odrzućcie skargi na etapie przesądu”, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania.

Zarzut skarżącego naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w zakresie, w jakim wskazuje się w nim na „pominięcie” przez Sąd drugiej instancji

określonych dowodów, wypełniony został treścią nieadekwatną do powołanych przepisów. Naruszenie art. 382 k.p.c., polega na tym, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnia postępowania dowodowego albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego sąd ten orzeka wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub opiera swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNP 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Zarzut taki może wypełnić drugą podstawę kasacyjną, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy. Pominięcie „materiału zebranego” polega zatem na braku jakiegokolwiek odniesienia się do określonych dowodów przeprowadzonych przez sądem pierwszej lub drugiej instancji, a nie na jego ocenie sprzecznej z oczekiwaniami strony. W tym bowiem ostatnim przypadku nie chodzi o pominięcie „materiału zebranego”, ale o jego ocenę, a więc o ocenę dowodów, co do której zastosowanie ma zastosowanie art. 233 k.p.c. Treść oraz kompozycja art. 398³ k.p.c. wskazują, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19

października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z dnia 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszone w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., które w istocie sprowadzają się do podważania przeprowadzonej przez sąd drugiej instancji oceny dowodów, nie mogą być rozpatrywane przez Sąd Najwyższy. Taka zaś sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, w której skarżący wskazuje na „pominięcie” treści oświadczeń „ujętych w pkt 5 ugód sądowych zawartych przed Sądem Rejonowym Wydział Pracy pomiędzy Państwową Wyższą Szkołą Zawodową z pozostałymi wykładowcami zobligowanymi do wykonania spornego tłumaczenia (...)”, co do których w zaskarżonym wyroku wyrażono pogląd, że ugoda sądowa stanowi wzajemne ustępstwa stron mające na celu szybkie zakończenie sporu (z wyłączeniem dalszego postępowania sądowego) i jej zawarcie nie stanowi o stanowisku pozwanej co do braku winy uzasadniającej rozwiązanie z pracownikami (A. Ż. i Z. T.) umów o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., a w konsekwencji fakt ten (ugoda) nie stanowi argumentu, że „zmianie ulec winna również ocena zachowania powoda w aspekcie wskazanych przyczyn zwolnienia”. Oznacza to, że ugoda ta została oceniona w całości (w tym jej punkt 5) w ten właśnie sposób, a więc Sąd drugiej instancji nie pominął tej części materiału dowodowego w rozumieniu art. 382 k.p.c.

Generalnie zaś stwierdzić należy, że zasadność zastosowania przez pracodawcę trybu rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. rozpatrywana jest na podstawie okoliczności faktycznych stanowiących podstawę rozwiązania stosunku pracy. To one podlegają kwalifikacji w aspekcie przesłanek pozwalających na przyjęcie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Chodzi więc o określone zdarzenie (zdarzenia) istniejące obiektywnie przed rozwiązaniem stosunku pracy i ujawnione w piśmie rozwiązującym stosunek pracy, na które nie mają wpływu późniejsze propozycje pracodawcy w trakcie procesu z powództwa pracownika o przywrócenie do pracy (lub odszkodowanie) dotyczące ugodowego zakończenia sporu. Przy ocenie, czy nastąpiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, sąd nie jest związany stanowiskiem pracodawcy w tej kwestii ani w momencie składania

oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy, ani w trakcie toczącego się postępowania, bowiem decydujące znaczenie ma kwalifikacja prawna ustalonych okoliczności faktycznych (podstaw zwolnienia). Motywy przyświecające pracodawcy wysuwającemu propozycje ugodowe w trakcie procesu, nie mogą więc mieć wpływu na ocenę zasadności roszczenia w aspekcie art. 56 k.p. W powyższym kontekście ocenić należy zarzucane pominięcie okoliczności, że w dniu 8 kwietnia 2010 r. pozwana przedstawiła powodowi taką samą propozycję ugodową jak pozostałym wykładowcom, z którymi również rozwiązano umowy o pracę w trybie natychmiastowym z winy pracownika z uwagi te same okoliczności faktyczne (w tym zobowiązanie się do ponownego zatrudnienia powoda w przypadku zaistnienia „możliwości zatrudnienia pracowników naukowych na specjalności „Język czeski biznesu”), co oznacza wedle skarżącego wycofanie się pozwanej ze swojego stanowiska o ciężkim naruszeniu przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych. Nie sposób też nie zauważyć, że potwierdzenie przez pracodawcę zasadności roszczenia pracownika o odszkodowanie z tytułu rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie wyraża się uznaniem powództwa, natomiast ugoda sądowa stanowi kompromis obu stron procesu.

Podstawę zarzucanego naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. stanowi nieodniesienie się Sądu drugiej instancji do zarzutu apelacyjnego, że dyrektor Instytutu Neofilologii – „podejmując wiadomość o nieterminowym wykonaniu przez powoda zleconego mu tłumaczenia posiadał uprawnienia wynikające z art. 3¹ § 1 k.p. i przywołanych wyżej przepisów statutu uczelni, czyli działał za pracodawcę w zakresie czynności związanych z powzięciem wiadomości o przyczynie skutkującej natychmiastowym wypowiedzeniem umowy o pracę”. Z powołanego przepisu wynika powinność rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza, między innymi, nakaz wzięcia pod uwagę, rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Podobnie jak w przypadku uwag do art. 382 k.p.c., nieodniesienie się do zarzutu apelacji dotyczy sytuacji, w której sąd drugiej instancji pomija milczeniem zarzuty i wnioski apelacyjne. Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. jest więc nieusprawiedliwiony wtedy, kiedy sąd drugiej instancji dokonując merytorycznej oceny zgłoszonych zarzutów, uznaje je za nieuzasadnione. W

kontekście omawianego zarzutu chodzi o wyartykułowane w apelacji powoda naruszenie art. 52 § 2 k.p., a więc o to, że Sąd pierwszej instancji wadliwie przyjął początek biegu terminu wskazanego w tym przepisie od daty powzięcia wiadomości o niewykonaniu zleconego tłumaczenia przez rektora, gdyż, zdaniem powoda, dniem „uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy” był dzień powzięcia wiadomości o tej okoliczności przez dyrektora Instytutu Neofilologii z racji tego, że była to osoba zarządzająca jednostką organizacyjną uczelni i przełożona pracowników tej jednostki, uprawniona do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. Wbrew temu stanowisku, Sąd drugiej instancji nie pominął milczeniem tego zarzutu, bowiem odniósł się do niego, stwierdziwszy, że osobą uprawnioną do rozwiązania z powodem stosunku pracy był jedynie rektor, zatem „co do początku biegu terminu wygaśnięcia uprawnienia pracodawcy do rozwiązania z nim [powodem] umowy o pracę w trybie natychmiastowym miarodajną datą była data dowiedzenia się przez rektora o niewywiązaniu się powoda z poleconego mu zadania”. Zdaniem Sądu, „powód w żaden sposób nie wykazał faktu delegowania na nią [dyrektora Instytutu Neofilologii – M. W.] tych obowiązków i uprawnień przez rektora (...), ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika zaś, że była ona uprawniona jedynie do informowania rektora o tym, czy powód złożył już poleczone i oczekiwane przez władze uczelni tłumaczenie”. Ewentualna zaś merytoryczna wadliwość takiego stanowiska nie mieści się w zarzucie naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., stąd wymagała oparcia skargi na zarzucie naruszenia prawa materialnego – art. 52 § 2 k.p., co też i skarżący uczynił.

Przechodząc do pierwszej podstawy kasacyjnej, stwierdzić należy, że nie doszło do zrzucanego w jej ramach naruszenia art. 52 § 2 pkt 1 k.p. Jak wynika z wywodów skarżącego, termin rozwiązania umowy o pracę wskazany w tym przepisie - 1 miesiąc od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy - należy liczyć od dnia 17 grudnia 2009 r., tj. od dnia powzięcia wiadomości o niewykonaniu zleconego tłumaczenia przez dyrektora Instytutu Neofilologii, gdyż, stosownie do odpowiednich postanowień statutu uczelni, to on kieruje instytutem – jednostką organizacyjną uczelni, jest przełożonym zatrudnionych w niej pracowników i do jego zadań należy w

szczególności występowanie z odpowiednimi wnioskami w sprawie zatrudnienia, posiada więc uprawnienia wynikające z art. 3¹ § 1 k.p. i statutu polegające na działaniu za pracodawcę „w zakresie czynności związanych z podjęciem wiadomości o przyczynie skutkującej natychmiastowym wypowiedzeniem umowy o pracę”.

W ocenie tego zarzutu kluczowe znaczenie ma ustalenie, czy pracodawcą powoda - rozumieniu art. 3 k.p.– była uczelnia czy instytut. Wyjaśnia tę kwestię w sposób niebudzący wątpliwości art. 107 Prawa o szkolnictwie wyższym, stosownie do którego pracownikami uczelni są nauczyciele akademicki oraz pracownicy niebędący nauczycielami akademickimi. Wynika z niego jednoznacznie, że pracodawcą powoda była pozwana uczelnia. W myśl art. 3¹ § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Organem zarządzającym uczelnią jest rektor (art. 66 ust. 1 Prawa o szkolnictwie wyższym). Postanowienia statutu uczelni, na podstawie których dyrektor instytutu jest przełożonym zatrudnionych w nim pracowników i ma uprawnienia do występowania z odpowiednimi wnioskami w sprawie zatrudnienia pracowników, nie oznaczają, że dyrektor instytutu jest „osobą wyznaczoną do czynności w sprawach z zakresu prawa pracy” w rozumieniu powyższego przepisu. Chodzi w nim bowiem o czynności prawne z zakresu prawa pracy, w których „osoba wyznaczona” składa oświadczenia woli w imieniu i na rzecz pracodawcy. Z przepisów organizacyjnych określających wewnętrzny system hierarchicznego podporządkowania pracowniczego nie wynika kompetencja przełożonego do reprezentowania pracodawcy w czynnościach prawnych dokonywanych z podległym organizacyjnie pracownikiem. Kompetencji tej nie potwierdza także wynikające ze statutu uprawnienie do występowania z odpowiednimi wnioskami w sprawie zatrudnienia pracowników.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że miesięczny termin określony w art. 52 § 2 k.p. zaczyna biec od dnia, w którym wiadomość o postępowaniu pracownika uzyska pracodawca (osoba uprawniona do podejmowania czynności z zakresu prawa pracy w jego imieniu) - (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 grudnia 1997 r., I PKN 432/97, OSNAPiUS 1998 nr 21,

poz. 625; z 7 grudnia 1999 r., I PKN 431/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 300; z 7 grudnia 1999 r., I PKN 439/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 301; z 11 kwietnia 2000 r., I PKN 590/99, OSNAPiUS 2001 nr 18, poz. 558; z 5 lipca 2002 r., I PKN 389/01, OSNP 2004 nr 8, poz. 135 oraz z 29 czerwca 2005 r., I PK 233/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 148). Jeśli zatem rektor uczelni uzyskał wiadomość o niewykonaniu przez powoda zleconego zadania (tłumaczenia) w dniu 7 stycznia 2010 r., to rozwiązanie umowy o pracę w trybie natychmiastowym z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych z dniem 20 stycznia 2010 r. nastąpiło w terminie wskazanym w powyższym przepisie.

W zarzucie naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 94 pkt 2 k.p. skarżący powołuje się na niezapewnienie przez pracodawcę możliwości wykonania powierzonego obowiązku w określonym terminie z uwagi na brak odpowiednio przygotowanych stanowisk pracy (brak w udostępnionych komputerach programu translatorskiego języka czeskiego), co spowodowało konieczność dokonania tłumaczenia na własnym komputerze w domu, w czasie, który powód przeznaczał w przeważającej mierze na pracę naukową. Wobec tego, że zarzuty oparte na drugiej podstawie kasacyjnej okazały się nieuzasadnione, Sąd Najwyższy, stosownie do treści art. 398¹³ § 2 k.p.c., jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wynika zaś z nich, że z dotychczasowych obowiązków powoda „pozostała mu praca w znacznie ograniczonym wymiarze (*de facto* ¼ pensum), miał więc „wolne” godziny do przepracowania pozostające w dyspozycji pracodawcy (...), które to mógł wykorzystać do wykonania powierzonego tłumaczenia” oraz że „powód ze swoim dorobkiem naukowym, dydaktycznym i znajomością uczelni (w tym także jej struktury) z pewnością posiadał odpowiednie wiadomości i rozeznanie, by to zadanie bez większych trudności (językowych) wykonać w terminie dwutygodniowym”. Sąd ustalił także, że chociaż udostępniony powodowi przez pozwaną edytor tekstu nie był przystosowany do czeskiej pisowni, to posiadał tzw. okno symboli (tablicę znaków specjalnych), które wprowadzone do edycji za pomocą odpowiednio skonfigurowanych klawiszy klawiatury (skrótów), umożliwiały pisanie w języku czeskim, „co jedynie nieznacznie wydłużało proces wprowadzania (edycji) tłumaczonego tekstu”. W konsekwencji zarzut powyższy - jako

skonstruowany w oparciu o okoliczności faktyczne niewynikające z podstawy faktycznej wyroku – nie jest usprawiedliwiony.

Nie jest zrozumiałym zarzut naruszenia art. 130 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, zgodnie z którym czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. Stanowisko Sądu drugiej instancji o możliwości wykonania przez powoda zleconego zadania w żaden sposób przepisu tego nie narusza. Nie wynika z niego bowiem zanegowanie istnienia obowiązków dydaktycznych i naukowych nauczyciela akademickiego, lecz argumentacja, że obniżenie powodowi obowiązków dydaktycznych do $\frac{1}{4}$ wymaganego pensum pozwalało na jego zaangażowanie w pracę nad zleconym mu tłumaczeniem.

Na koniec dodać należy, że jeśli chodzi o kwestie związane z brakiem wymaganej konsultacji z senatem uczelni zamiaru rozwiązania z powodem umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (§ 52 ust. 2 statutu w związku z art. 17 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym), które zostały podniesione w piśmie procesowym, skierowanym bezpośrednio do Sądu Najwyższego po odpowiedzi pozwanej na skargę kasacyjną, to w skardze nie sformułowano adekwatnej podstawy kasacyjnej. Niezachowanie wymaganego prawem trybu rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym, do którego należy zaliczyć wynikający ze statutu uczelni uprzedni obowiązek zasięgnięcia opinii senatu uczelni, wymagało podniesienia tego zarzutu w skardze kasacyjnej z powołaniem się na naruszenie art. 56 § 1 k.p. w związku § 52 ust. 2 statutu pozwanej, tego zaś skarżący nie uczynił. Zgodnie zaś z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy

może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 389¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Odnosząc się do wniosku strony pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, należy zauważyć, że zgodnie z art. 132 § 1 k.p.c. w toku sprawy pełnomocnicy profesjonalni doręczają sobie nawzajem bezpośrednio odpisy pism procesowych z załącznikami, do pisma procesowego wniesionego do sądu dołącza się dowód doręczenia drugiej stronie odpisu albo dowód jego wysłania przesyłką poleconą, zaś pisma, do których nie dołączono dowodu doręczenia albo dowodu wysłania przesyłką poleconą, podlegają zwrotowi bez wzywania do usunięcia tego braku. Dotyczy to również odpowiedzi na skargę kasacyjną. Pełnomocnik strony pozwanej nie dołączył do odpowiedzi na skargę kasacyjną dowodu doręczenia drugiej stronie jej odpisu ani dowodu jej wysłania przesyłką poleconą. Skoro odpowiedź na skargę kasacyjną powinna zostać z tej przyczyny zwrócona, to nie jest możliwe uwzględnienie zawartego w niej wniosku o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.